NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 18 marca 1921. Nr. 72.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·— „ 390·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłano Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na 1. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Konferencya krajowa stronnictwa syon. w Krakowie.

Komitet Centralny Stronnictwa Syonistycznego w zach. Małopolsce i Śląsku w Krakowie zwołuje na dzień 27. i 28. bm. do Krakowa

KONFERENCYĘ KRAJOWĄ

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — Poseł Dr. Thon.
2) Wybór biura konferencyjnego.
3) Sprawozdanie Kom. Centr. — Dr. L. Kohn.
4) Sprawozdanie finansowe — Dr. Ch. Hilfstein
5) Obecna sytuacya w syoniźmie i Keren Hajesod — Dr. W. Berkelhammer i Dr. S. Pilzer
6) Nasze położenie polityczne — Referent Poseł Dr. O. Thon.
7) Nasze najbliższe zadania kulturalne — Referent Dr. L. Kohn.
8) Zmiana § 36 statutu i wybór nowego Komitetu Cenetralnego.

Po sprawozdaniu i referatach odbędzie się dyskusya.

Konferencya obradować będzie w wielkiej sali Kahalu przy ul. Krakowskiej l. 41. Pierwsze posiedzenie rozpocznie się punktualnie o godz. 9½ przedpołudniem. Wstęp dla delegatów i gości tylko za okazaniem imiennego zaproszenia.

Zarazem wysyła się poszczególnym Komitetom Lok. i grupom miejscowym cyrkularz w sprawie konferencyi.

Wybory delegatów muszą być podane do wiadomości Kom. Centr. najpóźniej do 20 bm. z nadmienieniem, którzy delegaci reflektują na pokój w hotelu wzgl. prywatny.

Wieczorem 27. bm. odbędzie się ponadto posiedzenie celem założenia organizacyi szkół i kursów hebr. i wyboru prowizorycznego wydz. Zarządy wszystkich szkół i kursów w zach. Małopolsce i Śląska uprasza się tą drogą o podanie do wiadomości Sekretaryatu K. C. (Kraków, Stradom 15, of. I. p.) adresu kierowników.

Uroczyste podpisanie traktatu pokoj. w Rydze nastąpi jutro.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Z Rygi donoszą: Przewodniczący obu delegacyj pokojowych postanowili, że podpisanie traktatu pokojowego między Polską a Rosyą odbędzie się w piątek 18 b. m. o godz. 7-ej wieczorem na uroczystem posiedzeniu obu delegacyi w pałacu Czarnogłówców w Rydze.

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje nam następujący komunikat: Dnia 15 b. m. w Rydze został podpisany przez sekretaryaty delegacyi polskiej i rosyjsko-ukraińskiej następujący protokół: Sekretaryaty polskiej delegacyi pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacyi pokojowej komunikują, że prace konferencyi pokojowej zostały ukończone. Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcyi. Podpisanie traktatu pokojowego zostało naznaczone na dzień 18 marca na godzinę 7 wieczór.

Ryga, 15 marca 1921. Ładoś, Lorenc.

„Najcięższa praca" w życiu Joffego.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą: Ostatnie posiedzenie komisyi redakcyjnej odbyte dnia 15 b. m. zakończyło się o godz. 8 wieczorem. Po zamknięciu posiedzenia Joffe, żegnając się z Dąbskim, oświadczył z westchnieniem: „Była to naicięższa praca w mem życiu"

Liga narodów odmówi ratyfikacyi pokoju polsko-rosyjskiego?

M. Warszawa. (Telefonem). E. E. donosi z Pragi, że czeska „Tribuna" przynosi wiadomość, mającą pochodzić z kół emigracyi rosyjskiej w Paryżu, jakoby Rada Ligi narodów zamierzała odmówić ratyfikacyi preliminaryów pokojowych, zawartych w Rydze między Polską a Rosyą, a to rzekomo z tego powodu, że preliminarya zapewniają Polsce panowanie nad terytoryum, zamieszkałem przez Rosyan. Gdyby ostateczny traktat pokojowy miał być w tym względzie zgodny z traktatem preliminaryjnym, Rada Ligi narodów ma rzekomo zażądać od Polski umotywowania, na jakiej zasadzie obejmuje władzę nad terenami niepolskimi.

Anglia podpisuje układ handlowy z Rosyą.

Uznanie rządu sowietów przez Anglię de facto.

M. Warszawa. (Telefonem). Z londyńskich kół urzędowych otrzymała „Rzeczpospolita" wiadomość, że minister handlu, sir Robert Horne, jako delegat Wielkiej Brytanii, i Krassin jako delegat rządu sowietów, podpiszą w dniu dzisiejszym traktat handlowy między obu państwami.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: „Humanite" przynosi z Londynu oświadczenie ministra handlu Horne'a, że w konsekwencyi podpisania angielsko-rosyjskiego traktatu handlowego, rząd angielski uzna de facto republikę sowiecką.

Prof. Weizmann przybędzie do Polski w czerwcu b. r.

M. Warszawa. (Telefonem). Ż. B. K. donosi z Londynu, że prof. Chaim Weizmann po powrocie z Ameryki przybędzie z końcem czerwca b. r. do Polski, gdzie m. in. zwiedzi miasto Pińsk, w którem leżą zwłoki jego ojca.

Polityka mocarstw na blizkim Wschodzie.

Kraków, 17 marca.

(g) Obrady sprzymierzonych w Londynie zostały onegdaj zakończone. Żaden z problemów, które znajdowały się na porządku dziennym konferencyi nie został rozwiązany. Mimo to, nie można twierdzić, jakoby narady te nie dały żadnych rezultatów. Owszem, te są bardzo widoczne, ale nie są takiego rodzaju, iżby w interesie pokoju Europy można z nich być zadowolonym.

Rezultat rokowań w sprawie odszkodowania niemieckiego jest znany. Jest on czysto negatywny, a sprawy reparacyj, „najtrudniejszego — jak się wyraził rzeczoznawca francuski Seydoux — problemu, jaki ludzkość od stuleci ma do rozwiązania", nie posunęła ani o krok naprzód. Kwestya pomocy dla Austryi utknęła znowu w komisyach, a załatwienie spraw wschodnich uległo ponownemu odroczeniu.

Pierwszą fazę ostatnich rokowań londyńskich w sprawie traktatu servskiego omówiliśmy już na tem miejscu. W przeddzień przyjazdu delegatów niemieckich do stolicy brytyjskiej, koalicya uchwaliła w zasadzie zgodzić się na rewizyę tureckiego traktatu pokojowego, ale tylko odnośnie do Smyrny i Tracyi, do których to obszarów miała zostać wysłaną komisya ankietowa i zadecydować o przynależności tych terytoryów do Grecyi lub Turcyi. Uchwałę tę przyjęły wówczas obie delegacye tureckie po porozumieniu się ze swymi rządami w Angorze i Konstantynopolu, natomiast Grecya nie chciała poddać się temu arbitrażowi.

Po przerwie jednego tygodnia, podczas którego debatowano nad sprawą niemiecką, wznowili przedstawiciele ententy rokowania z delegacyą grecką i turecką. I o ile już stanowisko Lloyda Georgea wobec propozycyj niemieckich ujawniło widoczne zblizenie się W. Brytanii do Francyi, to w drugiej fazie rokowań w kwestyach Wschodu, zbliżenie się to zamanifestowało się jeszcze wyraźniej. Polityka angielska chadza, jak wiadomo, rozumnemi drogami, uwzględnia przedewszystkiem interesy W. Brytanii i sentymentów nie uznaje. Jest więc rzeczą pewną, że ten znamienny zwrot w polityce brytyjskiego Foreign Office'u, ma swe uzasadnione przyczyny, które z czasem wystąpią na jaw. Są one w tej chwili jeszcze dla niewtajemniczonych dość nieuchwytne. Szukanie oparcia o Francyę w

przewidywaniu konfliktu z Ameryką nie objaśnia jeszcze wszystkiego.

Jakiekolwiek są jednak motywy obecnej polityki Lloyda Georgea, stwierdzić należy, że pozwolił on Briandowi zatryumfować w Londynie tak w kwestyi niemieckiej jak i tureckiej. Premierzy koalicyjni zgodzili się, wobec odrzucenia przez Grecyę arbitrażu, na dalszy kompromis i wypracowali wspólnie szereg zmian traktatu sevrskiego, uwzględniających w wysokiej mierze postulaty tureckie, godzących natomiast silnie w prestige i aspiracye Greków. Francya teraz dopiero dała odczuć rządowi ateńskiemu swoje niezadowolenie z powrotu króla Konstantyna i mając tym razem w swojem ręku Lloyda Georgea, zadała Grecyi cios dość silny. Delegacya grecka, która jeszcze przed tygodniem była nieustępliwa wobec pierwszych propozycyj, zoryentowawszy się po konferencyi z Lloydem Georgem o zmianie sytuacyi i po porozumieniu się z wezwanym do Londynu ministrem Gunarisem, zgodziła się na propozycye koalicyi, które podaliśmy dokładnie we wczorajszym numerze. Zwierzchnictwo nad miastem Smyrną otrzymuje sultan turecki, zaś kontrolę władzy nad prowincyą smyrneńską, w której zdaje się przeważać żywioł grecki, wykonywać mają oficerowie sprzymierzonych. Wraz z punktem o uwolnieniu cieśnin morskich z pod okupacyi wojsk aliantów i Greków, była to najcięższa ofiara dla Greków, a jednak licząc się z nowym układem sił politycznych, dali swoje placet.

Delegacya jednak turecka — i tu nastąpiła zmiana ról — mimo bezsprzecznych wielkich korzyści, jakie przyznano Turcyi, odmówiła przyjęcia tych propozycyj, obstawając przy pierwotnej uchwale wysłania komisyi ankietowej do Smyrny i Tracyi. O ten opór nacyonalistów tureckich rokowania się też rozbiły i Rada najwyższa postanowiła utrzymać na Wschodzie stan dotychczasowy aż do chwili, gdy Turcya lub Grecya zwrócą się o arbitraż do mocarstw zachodnich.

Lloyd George w swej ustępliwości wobec kemalistów poszedł tak daleko, że się zgodził nawet na ewentualne wycofanie wojsk sprzymierzonych z Konstantynopola, podkreślając przy tem suwerenność sultana nad tem miastem, oraz przyznał dalsze znaczne koncesye w sprawie cieśnin. Tem samem zgodził się na uszczuplenie sfery wpływów angielskich nad Bosforem, największej zdobyczy W. Brytanii w traktacie sevrskim. A jednak delegacya z Angory odmówiła...

Nie jest bez danych przypuszczenie, że w grę tu wchodziły wpływy francuskie. Nie darmo Bekir Sami bey jeździł do Paryża, gdzie go na Quai d'Orsay pan Berthelot bardzo serdecznie przyjmował. I Turcy zorjentowali się nad Tamizą i Sekwaną o zmianie sytuacyi politycznej i postanowili, z pewnością nie bez cichej namowy francuskich swoich doradców, wymusić od Anglii dalsze koncesye i na razie okazać wobec Lloyda Georgea nieustępliwość. Szczególnie pewną siebie poczuła się delegacya turecka po zawarciu układu z Francyą w sprawie Cylicyi, którego szczegóły również podaliśmy wczoraj. Zawarcie pokoju z Turcyą na bliskim Wschodzie odciąży budżet państwowy Francyi o 800 milionów franków, umożliwi powrót do Francyi kilkudziesięciu tysięcy żołnierzom, a co najważniejsze, przyznaje Francyi prawo eksploatacyi kolei bagdadzkiej i uznaje mandat francuski nad Syryą. Są to korzyści pierwszorzędne dla Francyi i nie dziw, że ta poczuwa się do wdzięczności dla Turcyi i chce jej pomódz — w targach z Anglią.

Lord Curzon też jednak nie próżnuje i również ma swoje plany. Nowy angielski minister dla kolonii Churchill, bawi właśnie w Egipcie i rozgląda się w sytuacyi na Wschodzie. Po jego powrocie oczekiwać należy wyjaśnienia polityki brytyjskiej na bliskim Wschodzie, polityki, która ze względu na Palestynę, posiada dla nas Żydów pierwszorzędne znaczenie.

Dalsze głosowanie nad konstytucyą

Warszawa. PAT. Dalszy ciąg wtorkowego posiedzenia sejmu. Wniosek o imienne głosowanie nad art. 8 został dostatecznie poparty. Za skreśleniem art. 8 oświadczyło się 42 posłów, za utrzymaniem go 325 posłów. Artykuł więc został przyjęty.

Pos. Diamand zażądał imiennego głosowania nad art. 9.

Pos. Dubanowicz: Aby uchylić wątpliwości wnoszę, aby Izba uchwaliła, że w przyszłości poprawki, które skreślono, mogą być dopuszczone tylko jeżeli zostały zgłoszone w komisyi.

Pos. Diamand: Nie można sobie wyobrazić konstytucyi, nad którąby nie głosowano. Według regulaminu angielskiego, francuskiego i austryackiego trzecie czytanie może się tyczyć tylko całości.

Marszałek: Głosujemy nad wnioskiem posła Czapińskiego o dopuszczenie poprawki żądającej skreślenia artykułu lub części artykułu.

Wniosek ten przyjęto głosami lewicy, „centrolewu" i prawicy.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem posła Diamanda co do artykułu 9, ale we formie domagającej się skreślenia tego artykułu. W głosowaniu imiennem oświadczyło się za skreśleniem tego artykułu głosów 10, przeciwko 351.

W głosowaniu imiennem odrzucono następnie poprawkę PPS. do art. 10 (komu przysługuje prawo inicyatywy ustawodawczej), dalej poprawki do tegoż art. N. P. R. (262 głosami przeciw 87), „Wyzwolenia" (268 głosami przeciw 87), posłów żydowskich żądającą, aby inicyatywa ustawodawcza przysługiwała także frakcyom sejmowym oraz obywatelom w liczbie conajmniej 100 tysięcy (307 głosami przeciw 40), wreszcie poprawkę P. S. L. i P. P. S, aby inicyatywa przysługiwała także obywatelom Rzeczypospolitej na warunkach i w granicach osobno ustawą określonych (191 przeciw 161).

Poprawkę P. P. S. i „Wyzwolenia" do art. 11, aby posłowie byli wybierani na lat 3, a nie 5, odrzucono w głosowaniu imiennem 271 głosami przeciw 70, a poprawkę do art. 12, aby do czynnego prawa wyborczego do Sejmu wymagany był wiek ukończonych lat 20, a nie 21, — 261 głosami przeciw 62.

O godz. 2 min. 15 w nocy poseł Putek stawia wniosek formalny o odroczenie obrad sejmu. Wniosek ten w głosowaniu imiennem odrzucono 311 głosami przeciwko 130 głosom.

Wicemarszałek Stychel: Przychodzimy do poprawki do art. 13.

Poseł Okoń: Wnoszę o skreślenie ostatniego zdania w artykule 12.

Wicemarszałek Stychel: Jesteśmy przy art. 13 (wrzawa, bicie w pulpity).

Poseł Putek: Stawiam wniosek formalny, aby najpierw głosować nad artykułem 14-tym a potem nad artykułem 13-tym.

Poseł Czapiński (wśród ciągłej wrzawy) Domagamy się głosowania nad artykułem 13, który nie był głosowany. Izba znaczną większością przyjmuje wniosek formalny o przestawienie art. 13 i 14 w głosowaniu.

Po przyjęciu poprawki redakcyjnej do art. 14 przystąpiono do imiennego głosowania nad poprawką do art. 13, aby bierne prawo wyborcze miał każdy obywatel już po skończonym 20 roku życia, a nie dopiero z ukończonym 25 rokiem. Poprawkę tę odrzucono 272 głosami przeciw 65, a drugą poprawkę by zamiast 25 lat było wymagane 21 lat — 234 głosami przeciw 90.

Pos. Badziński: Stawiam wniosek o skreślenie ustępu art. 13, o ile ukończył lat 25.

Marszałek: Tego wniosku nie mogę dopuścić, bo nie ma on sensu.

Pos. Czapiński: Wskutek zbytniego przyspieszenia głosowania zaszły nieporozumienia.

Marszałek: Proszę mówić o artykule 15. Poprzednie już przegłosowano. Po tych słowach rozpoczyna się bicie w pulty.

Przystąpiono do art. 16 (urlop dla urzędników wybranych posłami). Wniosek p. Putka został cofnięty, nastąpił bowiem kompromis pomiędzy klubami.

Marszałek: Jeżeli nie nastąpi teraz imienne głosowanie, zaproponuję Izbie odroczenie obrad po załatwieniu artykułu 21.

Na poprawkę stylistyczną do art. 17 zgodzono się.

Przy artykułach 19 i 20 odrzucono w zwykłem głosowaniu poprawki P. S. L. i P. P. S.

Przy art. 21 odrzucono poprawkę posłów żydowskich o skreślenie słów „na żądanie sejmu" (odnosi się to do zawieszenia postępowania przeciwko posłowi, wdrożonego przed uzyskaniem mandatu)

Na tem odroczono obrady

Marszałek: Z kilku stron zaproponowano mi, aby przed następnem posiedzeniem pośredniczyć między klubami w celu ułatwienia różnych spornych kwestyi. Dlatego dzisiaj we środę przed południem zaproszę prezesów dla ustalenia jakiegoś kompromisu.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszego głosowania nad ustawą o konstytucyi Rzeczpospolitej polskiej.

Marszałek: Muszę donieść Izbie, że nadszedł wniosek, podpisany przez dziesięć największych klubów, następującego brzmienia: Drugi sejm zebrany na podstawie tej konstytucyi, może dokonać rewizyi ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, podjętą większością trzech piątych głosujących, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Wniosek ten stanowi część kompromisu między stronnictwami.

Przy art. 35 (senat) odrzucono wniosek P. P. S. o skreślenie artykułu 198 głosami przeciw 187. (Wrzawa i okrzyki na lewicy, głosy precz z senatem)

Art 36 (skład senatu) przyjęto bez punktów a) i b) ustępu drugiego (przedstawicielstwo wyznań)

Przy art 39 ustanawiającym wybór prezydenta przez sejm i senat poprawka „Wyzwolenia" żądająca wyborów powszechnych upadła.

Poprawka Nar. klubu chrześc.-rob do art 42, że prezydentem Rzplitej może być tylko Polak-katolik, upadła 208 głosami przeciw 124.

Poprawka P. P. S, i P. S. L. do art. 46, żądająca skreślenia postanowienia że prezydent nie może sprawować dowództwa w czasie wojny, upadła.

W rozdziale „Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie" odrzucono przy art. 96 poprawkę posłów żydowskich, że narodowość albo wyznanie nie mogą być przeszkodą w korzystaniu z praw.

Przy art. 109 (ochrona narodowa) odrzucono poprawkę posłów żydowskich, wprowadzającą szereg odmiennych artykułów w tej sprawie.

Przy art. 112 odrzucono dodatek posłów żydowskich o tem, że nikt nie może być zmuszony do pogwałcenia święta swego wyznania.

Art. 114 (stanowisko religii rzymsko-kat. w państwie) przeszedł 188 głosami przeciw 176 w brzmieniu proponowanem przez P. S. L. „wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Wynik głosowania przyjęty został przez lewicę oklaskami. Pos. Grynbaum cofnął w imieniu posłów żydowskich poprawkę podobnej treści.

Przy art. 121 przyjęto 201 głosami przeciw 152 wniosek o skreślenie całego artykułu dotyczącego postanowień, że nauczyciele powinni być tego samego wyznania co dzieci szkolne.

Przy art. 126 traktującym o rewizyi konstytucyi uchwalono poprawkę kompromisową, że najbliższy sejm własną uchwałą może konstytucyę zmienić, poczem jednomyślnie przeszedł kompromisowy wniosek o pierwszej rewizyi konstytucyi, o którym wspomniał marszałek na wstępie dzisiejszego posiedzenia. (Patrz wyżej).

—o—

Warszawa. PAT. Ostateczne głosowanie nad całością projektu konstytucyi i nad jej tytułem ustawowym odbędzie się na plenarnem posiedzeniu sejmu we czwartek dnia 17 b. m. o godzinie 4-tej popołudniu. Z okazyi uchwalenia konstytucyi odbędą się w całem państwie uroczystości. W Warszawie odbędzie się w piątek uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w obecności naczelnika państwa, sejmu i przedstawicieli rządu. Miasto będzie udekorowane flagami. Praca w dniu tym odbywać się będzie normalnie. Na prowincyi uroczystość uchwalenia konstytucyi odbędzie się w niedzielę dnia 20 marca; również urządzone będą nabożeństwa i dekoracya miast i wsi. Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku wydadzą władze rządowe i kościelne.

Sprawa wileńska na radzie ministrów.

M. Warszawa. (Telefonem). Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem premiera Witosa, w obecności delegata Polski przy Lidze narodów, prof. Aszkenazego. Przedmiotem obrad była sprawa wileńska, w której po wysłuchaniu prof. Aszkenazego i ożywionej dyskusyi, powzięto poważne decyzye.

Nowa akcya ratunkowa Żydów amerykańskich.

Wysłanie komisyi 25 finansistów żydowskich do Europy.

Nowy Jork. (Ż. C. P.). Louis Marshall, przewodniczący American Jewish Relief Committee donosi, że komitet ten wyśle wkrótce do środkowej i wschodniej Europy 25 wybitnych finansistów żydowskich, celem zbadania położenia Żydów tamtejszych i wypracowania planów odbudowy. Komisya ta ma zabawić w Europie 6 tygodni i wejść w poszczególnych krajach w styczność z rządami. Znany milioner w Chicago, Juliusz Rosenwald, który jak donieśliśmy, odmówił brania udziału w założonej przez bar. Rotszylda w Ameryce Economical Council, oświadczył gotowość brania udziału w podróży powyższej komisyi. Zgłosili się ponadto znani milionerzy żyd.: Colonel Herbert Lehman, Samuel Lampert (N. Jork), Feliks Fould (N. Jork), Jakób Bullikow (Filadelfia), Irving Lehmann (Pittsburg), Charles Eisman (Cleveland), Fritz (Cincinnati), Jacob Newmann (New Orleans), Louis Hirstein (Boston) i in. Jewish Relief Committee uchwalił również zebrać fundusz 14 milionów dolarów, reprezentujący według Marshalla najmniejszą sumę, jaką zebrać muszą Żydzi amerykańscy dla pracy odbudowawczej w Europie. Z sumy tej mają zostać wyznaczone: 2,500.000 dol. dla odbudowy, 2 mil. dla pomocy medycznej, 1 mil. dla uchodźców żyd., 2,500.000 dla akcyi ratunkowej w Rosyi i Ukrainie, 3 mil. dla akcyi na rzecz dzieci i sierót i 1 mil. dla organizacyj religijnych i kulturalnych; pozostałe 2 mil. dol. mają pokryć zeszłoroczny deficyt Joint Distribution Committee.

Rząd argentyński na rzecz emigracyi żyd. do Argentyny.

Paryż. Rada miejska w Buenos Aires wysłała do Paryża nadrabina Rady żydowskiej w republice Argentyńskiej, dr. Samuela Halpbona, celem zorganizowania emigracyi Żydów do Argentyny. W wywiadzie z współpracownikiem „Temps", dr. Halpbon oświadczył: Należy skierować falę emigracyjną Żydów w Europie wschodniej do nowych krajów, gdyż Europa powojenna jest zrujnowana. Wielka republika Ameryki Południowej liczy obecnie 200 tysięcy Żydów, którzy korzystając ze wszystkich praw i szerokiej tolerancyi przyczyniają się w wielkim stopniu do rozwoju kraju. Znaczny odsetek ludności żydowskiej poświęca się pracy rolnej w licznych kwitnących koloniach popierane przez „Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne", a urządzonych przez wielkiego filantropa żydowskiego, barona Maurycego Hirscha.

Prezydent i rząd argentyński skłonni są do popierania wielkiej fali imigracyjnej Żydów do tego kraju, którego wielkie bogactwa naturalne, zdrowy klimat i liberalna konstytucya dają szerokie pole do działania dla ludzi energicznych.

o-o

Stuart Samuel i bar. James Rotszyld udają się do Palestyny.

Londyn. (Ż. C. P.). Stuart Samuel i bar. James Rotszyld mają się wkrótce udać do Palestyny.

Wystawa sztuki w Jerozolimie

Jerozolima. Pod patronatem gubernatora Jerozolimy, gen. Storsa, otwartą zostanie dn. 5. kwietnia wystawa sztuki, która potrwa cały miesiąc. Aby także mahometankom umożliwić zwiedzanie wystawy, przeznaczono dla kobiet specyalne dni.

Bank hipoteczny w Palestynie.

Jerozolima. Przybył tu wiceprezes Organizacyi syońskiej w Egipcie celem narad z Nacz. Komisarzem w sprawie założenia banku hipotecznego w Palestynie.

Obywatelstwo palestyńskie.

Jerozolima. Waad Haciirim zawiadomił, że wkrótce wydaną zostanie ustawa o obywatelstwie palestyńskiem i wzywa wszystkich do zarejestrowania się i starania o wstępne dokumenty.

Pierwsze wydatki imigranta palestyńskiego.

Jerozolima. (Kor. syon.). Koszta związane z przybyciem jednego imigranta do Palestyny wynoszą około 15 funtów. Suma ta obejmuje opłaty przy wyładowaniu, wydatki na łódź i tragarza, dezinfekcyę, pomoc lekarską, mieszkanie i utrzymanie przez 10 dni, transport do miejsca pracy i małą pożyczkę na mieszkanie i narzędzia.

Konferencye syonistyczne w Anglii.

Londyn. (Ż. C. P.). Przed swoim wyjazdem do Ameryki brał prof. Weizmann udział w wielu konferencyach i zgromadzeniach syońskich. Dnia 10 b. m. odbyło się specyalne posiedzenie Egzekutywy syonistów angielskich, a w dniach 12 i 13 b. m. konferencya zastępców wszystkich stowarzyszeń, należących do federacyi syońskiej w Anglii, na której prof. Weizmann referował o mandacie i o obecnej sytuacyi w syoniźmie. Dnia 14 zaś miał się odbyć w Great Assembly Hall wielki mityng, na którym mieli wystąpić min. Mond i prof. Weizmann.

Konferencya syonistów niemieckich.

Berlin. (ŻCP.) Na dzień 13. maja zwołana została do Hanoweru tegoroczna konferencya syonistów niemieckich. Konferencya potrwać ma 3 dni. Spodziewane są starcia między zwolennikami kierunku radykalno-narodowego a grupą, skłaniającą się do kompromisu z asymilatorami celem pozyskania ich dla odbudowy Palestyny.

Ta ostatnia grupa, do której należą m. i. znani starsi działacze syońscy w Niemczech jak dr. Klee, dr. Kollenscher, dr. Leszyński, dr. Witkowski, dr. Kareski i in. wydała właśnie odezwę w sprawie założenia federacyi syońskiej p. t. „Binjan Haarec", która ma objąć wszystkich Żydów chcących brać udział w odbudowie Palestyny i przyznających się do programu bazylejskiego.

Przegląd polityczny.

Żądania Litwinów.

„Temps" zamieszcza wywiad ze znaną — jak twierdzi — osobistością literacką, p. Gabrysem. Wywodził on m. in. co następuje: Pomimo, że rokowania polsko-litewskie w Warszawie zostały przerwane i że Polacy wzbraniali się przenieść je do Londynu, wysiłki, dążące do zaprowadzenia zgody, nie powinny być zaniechane. Największą przeszkodę stanowi sprawa Wilna. Nie rozwiąże jej plebiscyt (!), gdyż zatruje nasze stosunki i uniemożliwi przyszły związek (entente) obu państw. Związek ten uważam za istotny warunek istnienia obu państw, dla zrealizowania go jest jednak koniecznem, aby Litwa traktowaną była jako państwo suwerenne.

Nieuznanie Litwy de jure wywołało w kraju rozgoryczenie, a w pewnych kołach nawet wrażenie, że pragnie się w ten sposób poddać Litwę pod zwierzchnictwo polskie. Brak ustalonych granic ze strony Polski nie może stanowić przeszkody uznania Litwy de jure, którego to uznania naród litewski z ufnością wyczekuje.

Emigranci rosyjscy o powstaniu antybolszewickiem.

Po nadejściu wiadomości o powstaniu w Rosyi, współpracownik „Journal des Debats" zwrócił się do przedstawicieli emigracyi o ich opinię w sprawie wypadków.

P. Rudniew, eks-prezydent Moskwy za rządów Kiereńskiego, socyal-rewolucyonista i członek konstytuanty, sądził, że zwycięstwo powstańców jest niemożliwe. Bolszewicy rozpo-

---

DR. M. KANFER.

Siostra Ewy Pobratyńskiej

J. Mastbojm: Trzy pokolenia*)

(Szczęście Maryety).

Początek i koniec tej powieści to dwa drogie kamienie. Środek — to rwąca rzeka, to wybuchy dzikiej namiętności, to jeden krzyk nienawiści, to paroksyzm bólu, dochodzącego do szału, wykrzywiającego jak gdyby wklęsłe zwierciadło zwyżłe życia oblicze.

Początek — to cicha opowieść o żydowskiej dziewczynie, opowieść, skąpana w słońcu, oddychająca czarem niedawno zmarłej przeszłości. Żyje w nas ta przeszłość życiem wprost niezniszczalnem, zrosła się z duszą naszą w całość nierozerwalną.

Któryż z pisarzy jej hołdu nie złożył? Perec, Asz, Nomberg, Weiter, Bergelson, Opatoszu i Mastbojm — to jedna nieprzerwana pieśń tej niedalekiej jeszcze przeszłości, która miała zwartą fizyognomię duchową, która wydała na świat ludzi całych, jakgdyby z jednej ukutych bryły.

Tęsknota za tą przeszłością stała się snem duszy zbiorowej narodu. Życie współczesnego nam Żyda miotane różnorodnemi sprzecznościami odsłania nieraz na rozstajach zmęczenia szeroko otwarte oczy tęsknoty, w słońcu chorowitej pamięci lśnią zamknięte rygle bramy przeszłości, a chwila czekania jest długą, męczącą. Za sprawą jednak poety rozlegają się tajemnicze dźwięki gongu-fantazyi, bramy się otwierają, a przeszłość na chwilę z martwych powstaje i odzyskuje władzę nad żywymi.

Uległ tej hypnozie i Mastbojm, a jego wizya przeszłości, chociaż ma soczysty koloryt, nie jest bardzo oryginalną. Bo zresztą przeszłość ta stała się wogóle pewnego rodzaju tradycyonalizmem, jakimś z góry już umówionym konwencyonalnym klasycyzmem, który obciąża umysł twórczy spiżową formą pięknego, ale martwego już posągu. Stężała ta przeszłość w jakąś skamieniałość ducha, pełną omszałej, zaśniedziałej już trochę dostojności. Kiedyś żyła bogatem życiem wewnętrznem, stała na wysokości czynu, utrzymującego ją na powierzchni życia, by stać się czasów naszych uświęconą tradycyą, ważącą się skarbnicą przeżytych wartości, ku której jednakowoż wciąż wraca zmęczony umysł, by znaleść w niej ciszę i ukojenie dla rozelkanych swych nerwów.

I Mastbojm nam nie daje wewnętrznego przeżycia minionego świata, nie zdziera z twarzy przeszłości misternej tkaniny przemożnej już obecnie legendy, nie odsłania nam tej zamkniętej w dziejach tajemnicy „pantareizmu", owej odwiecznej Ducha wędrówki, biorącej z Nieskończoności swój początek i ku Nieskończoności dążącej. Przypatrzmy się tylko tej naczelnej postaci przeszłości, którą Mastbojm udrapował w bogaty płaszcz wszelakich cnót. Reb Motie jest potomkiem starej (koniecznie tak być musi!) rodziny, jednym z tych Żydów, którzy (w myśl legendy!) zakładają jesziwy, utrzymują talmud-tory, żyją hojnie rozsiewaną naokoło siebie filantropią—cduką. Przypadek zrządził, żem przed Mastbojmem czytał dzieło Opatoszu „Sam jeden", a obecnie w pamięci mojej reb Mordechaj i reb Motie zlały się w jedną postać, tak mało obaj są zindywidualizowani, tak klasycznie typowymi są przedstawicielami, tak bezdusznemi są dawnego już życia formułami.

Mastbojm dał nam niejako tylko statykę tej społeczności, przemilczając dynamikę, dlatego budowa tej pierwszej części mimo artystycznie nader szczęśliwego uwypuklenia pojedynczych epizodycznych figur nosi na swem czole piętno szematu. Tem jaskrawiej rzuca się to nam w oczy, gdy przypatrujemy się upadkowi tej na śmierć skazanej formacyi polityczno-społecznej. Upadek ten jest prawie że tylko przypadkiem, w tym stopniu brak mu wszelkich cech tragicznego załamania się, potężnego wybuchu nowego żywiołu, łamiącego bez miłosierdzia dawne społeczne uwarstwowienia.

Bo, czy naprawdę Mastbojm przypuszcza, że uwierzymy w konieczność zagłady starego dostojnego Żyda, gdy go wydaje na pastwę ciemnego indywiduum, bezecnego aferzysty Zalela „Peredsedatela"? Jest jakaś niemożliwa niewspółmierność między tymi dwoma typami, jakaś upokarzająca i drażniąca niedbałość w traktowaniu zasad-

*) Wyd. „Jidisz", Warszawa 1920

rządzają jeszcze wielkiemi siłami wojskowemi i powstańcy nie zdołają złamać ich odrazu. Ale nie zmniejsza to doniosłości ruchu. Jest to pierwszy cios podziemny, który wstrząsa ustrojem sowieckim. Nic nie powstrzyma tego ruchu rewolucyjnego. Nie chodzi o generała, który może wygrać czy przegrać. Masy uświadomiły sobie położenie bez wyjścia, do którego doprowadzili bolszewicy.

Przywódca kadetów Winawer twierdzi, że powstanie kronsztadzkie potwierdza pogląd, iż lud rosyjski jest wrogiem sowietów. Według posiadanych wiadomości, czerwona gwardya pragnie obalić rząd sowiecki, a bolszewicy ledwo mogą ją wyżywić. Nie trzeba uważać powstania jedynie za bunt zgłodniałej ludności. Głód jest tylko kroplą, która przepełniła czarę. Hasła powstańców są zupełnie demokratyczne, kroczą oni z okrzykiem: „Niech żyje wolność, niech żyje konstytuanta!" Trudno mówić o szansach ruchu. Bolszewicy mają jeszcze wojska pewne, jak słynne pułki międzynarodowe. Ale nie jest rzeczą pewną, czy nawet opierając się na tych żywiołach wypróbowanych i okrutnych, zdołają zdusić ruch powstańczy.

P. Milukow był największym optymistą: Wszystko — mówił — odbywa się tak, jak przepowiadaliśmy na zebraniu członków konstytuanty w Paryżu. Po ustaniu interwencyi zewnętrznej, bolszewicy nie mają już kozłów ofiarnych, na których mogą zrzucić głód, nędzę i hańbę, w które pogrążyli Rosyę. Już teraz masy nie uwierzą w oskarżanie Ententy. Wiedzą, że buntują się chłopi, robotnicy, żołnierze. Uświadamiają sobie swoją siłę i konieczność obalenia ustroju sowieckiego.

Milukow sądzi, że powstanie nie będzie zwyciężone. Operacye są prowadzone bardzo umiejętnie przez oficerów, którzy pod przymusem służyli bolszewikom. General Kozłowski, ceniony artylerzysta, nie dąży do dyktatury, jak Kołczak lub Denikin, oddał tylko swą wiedzę na usługi powstańców. Bunt, jak pożar, szerzy się w całej Rosyi. Sądzę, że mieliśmy racyę, przestrzegając pewne mocarstwa, że się zbyt śpieszą z zawieraniem układów z sowietami, które będą obalone. Jeżeli powstańcy otrzymają żywność, ich autorytet moralny będzie taki, że, jestem pewny, cała Rosya wkrótce się do nich przyłączy.

Czernow do powstańców.

Czernow przysłał z Rewla depeszę, w której twierdzi, że rychły upadek rządu sowieckiego jest nieunikniony i że wszystkie organizacye polityczne i wojskowe powinny natychmiast przyjść na pomoc powstańcom. Depesza kończy się w te słowa: „Chwila obecna jest decydująca. Jest to pierwsza próba narodu rosyjskiego zrzucenia z siebie jarzma despotyzmu bolszewickiego. Na drugą próbę może sił nie wystarczyć. Każdy Rosyanin na emigracyi powinien zrozumieć to i przyjąć udział w walce, inaczej historya napiętnuje go imieniem zdrajcy ojczyzny".

Akcya celem zaopatrzenia Kronsztadu w żywność.

Donoszą z Paryża, że amerykański Czerwony Krzyż polecił swemu zastępcy w Helsingforsie rozpocząć akcyę celem zaopatrywania Kronstadu w żywność. Także likwidator amerykańskich zapasów wojennych oświadczył gotowość wzięcia udziału w tej akcyi. Ameryka rozporządza w samym Wyborgu 32 tys. cetn. chleba, ponadto mlekiem kondensowanem, jajami, cukrem, konserwami, winem i in. zapasami. Także Francya, jak zapewniono Makłakowa w franc. ministerstwie spraw zagr. poleciła posłom swoim w państwach kresowych zaopatrzyć w żywność ludność oswobodzonych od bolszewików miejscowości. Szwecya wysłała znaczne zapasy żywności do Kronstadu. Rosyjski Czerw. Krzyż zwrócił się również do prezydenta Rady Ligi narodów, który przyrzekł w tej sprawie porozumieć się z gen. sekretarzem.

Dyskusya o odszkodowaniach niemieckich w angielskiej Izbie gmin.

Angielska Izba Gmin przyjęła dziś przedłożenie rządowe w sprawie pobierania 50 proc. podatku od towarów niemieckich. Oponowała tylko mniejszość socyalistyczna, liberalna i kilku członków rządowej koalicyi. Przedłożenie to wniósł minister skarbu Chamberlain. W dyskusyi zabrał głos Asquith. Po ukończeniu dyskusyi przemawiał Lloyd George.

Chamberlain rozpoczął swoje przemówienie oświadczeniem, że podstawą bilu odszkodowawczego jest Traktat Wersalski. Natomiast doktryna rządu niemieckiego, że wina za wywołanie wojny i odpowiedzialność za to nie jest stwierdzona żadnym traktatem ani żadnym dokumentem i pozostaje do orzeczenia historyi, narusza podstawę całego systemu traktatów. Ta niemiecka doktryna oznacza, że skoro Niemcy staną się dość silne, aby oprzeć się traktatowi Wersalskiemu, wówczas traktat Wersalski nie będzie niczem innem jak świstkiem papieru.

Minister Chamberlain mówił w dalszym ciągu: „Bil odszkodowawczy umożliwia ściągnięcie kwot odszkodowań. Jeżeliby Niemcy zamierzali uchylić się od zapłaty odszkodowań, albo od skutków bilu odszkodowawczego, t. j. wystąpili przeciwko taksie dla niemieckiego wywozu, to wówczas doprowadziłaby Niemców do rozumu blokada, którą sprzymierzeni mogą zawsze jeszcze zawiesić nad Niemcami. Niech sobie Niemcy nie wyobrażają, że będą mogli zrujnować handel angielski, gdyby wzbraniali się nadal sprzedawać Anglii swoje towary. Niema takiego artykułu, któregoby Niemcy dostarczali Anglii, a bez którego nie mogłaby się obejść".

Pod koniec swojej mowy zaapelował Chamberlain do jednomyślności Izby i prosił o natychmiastowe przyjęcie przedłożenia.

Następnie zabrał głos Asquith i oświadczył: „Izba Gmin i kraj cały są wprawdzie jednomyślnego zapatrywania, że żądania Sprzymierzonych są usprawiedliwione, jednakże przedłożenie rządowe nie osiągnie zamierzonego celu, gdyż niemiecki eksporter obejdzie tę ustawę, podwyższając cenę swoich produktów. Przedłożenie rządowe godzi przedewszystkiem w handel angielski".

Następnie zabrał głos Lloyd George, który skrytykował wniosek posła Bottomley'a o zajęcie Berlina. Lloyd George oświadczył, że chętnie chciałby dowiedzieć się, co według zdania Bottomley'a, możnaby uzyskać od Niemiec, gdyby zajęto Berlin. Zajęcie Niemiec wymagałoby silnej armii, aby utrzymać łączność linij komunikacyjnych.

Co do przedłożenia rządowego w sprawie opłaty od wywozu niemieckiego, wyraził Lloyd George zapatrywanie, że przedłożenie to oznacza ciężki cios dla handlu niemieckiego, a nie dla Anglii, wskutek czego jest pewne, że Niemcy nie będą zwlekali, lecz poddadzą się zarządzeniom sprzymierzonych.

---

niczych linii, w całem tem dziele. Upokarzającą dla autora, który odrazu wzbudza naszą nieufność, każąc nikczemnym zabiegom maleńkiego lichwiarza zwyciężyć stary, dobrze ufundowany świat.

Wiemy dobrze, że podłość i nikczemnośc w codziennem życiu tryumfują, ale widzimy w tem zejściu ze świata starego typu jakiś przemożny konflikt współmiernych ze sobą sił, jakiś wiew tragicznego załamania się w sobie, jakąś imponującą walkę wrogich sobie żywiołów.

Mimowoli nasuwa się mej pamięci przepotężny tors olbrzymiej epopei Tomasza Manna: „Rodzina Buddenbroksów". Poprzez żelazne konstrukcye tego wspaniałego eposu mieszczańskiego Niemiec, czujemy głos poety, protestującego ze spokojną godnością przeciw temu bezapelacyjnemu wyrokowi dziejów. Mastbojm jest zanadto nerwowym zbyt powierzchownym, zbyt namiętnym i lekkomyślnym dziejopisarzem, dlatego brak jego dziełu tego bezwzględnego musu koniecznej, wewnętrznej prawdy.

Pomijam tu zupełnie świadomie inny ciężki niedobór tego dzieła i staję na stanowisku autora, że ta pewna część nie miała nam dać duszy tej epoki, nie miała nas oprowadzać po krętych krużgankach pewnej, skrystalizowanej już formy ducha, tego wiecznego włóczęgi, demolującego z całą samowiedzą prawo istnienia pewnych przeżytych już form w imię prawa zatraty. Ta pierwsza część miała być tylko introdukcyą szeroko podmalowanem tłem, byśmy zrozumieć i ukochać mogli dzieje tej żydowskiej Ewy Pobratyńskiej. Złudzeniem, pretensyonalną tylko dekoracyą jest główny tytuł tej powieści „Trzy pokolenia", w rzeczywistości opowiada nam autor błędne życia koleje Maryety.

Przyjmując to założenie autora stajemy znowu przed ciężkim dylematem. Ambicyą autora jest dać nam żydowską edycyę Żeromskiego „Dziejów Grzechu", historyę żydowskiej kobiety przechodzącej czystą i nieskalana przez morze brudu.

Ale historya Ewy Pobratyńskiej — to Eschylosowy dramat, kipiący pełnią życia, potęgujący się tegoż życia ciągłem przezwyciężaniem, ginący wreszcie pod obuchem nieubłaganej konieczności. Gdyby ta historya Ewy Pobratyńskiej pozbawiona była cech tragizmu w najgłębszem metafizycznem znaczeniu tego słowa jako Ducha upostaciowania byłaby tragikomiczną Szerlok-Holmesiadą. Maluje nam Żeromski ohydę życia z wyrafinowanem okrucieństwem, z sadystycznem prawie zadowoleniem bezlitośnie zdziera zasłony, któremi tuzinkowa cnota pokrywa padlinę swych czynów, z rozkoszą obnaża „pałubizm" duszy ludzkiej, stwarzającej sobie sztuczne misterya, by zagłuszyć wewnętrzne ziewania swego powszedniego dnia, ale jako godny następca Dostojewskiego nie zapomina nigdy o tem, że w duszy ludzkiej obok piekieł gnieździ się i niebo, że piekło i niebo w nieustannej żyją ze sobą wojnie. Dlatego sztuka jego ma w sobie coś kojącego, co nas unosi ponad klątwę bytu.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

Kraków, 17 marca.

— Osobiste. Swojemu współpracownikowi WP. posłowi drowi Ozyaszowi Thonowi najgłębsze współczucie z powodu śmierci Jego nieodżałowanej pamięci Ojca wyraża

Redakcya „Nowego Dziennika".

— o —

— **Imieniny Naczelnika państwa.** Prezydyum miasta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich właścicieli realności w Krakowie, aby z okazyi imienin Naczelnika państwa udekorować zechcieli swe domy flagami o barwach państwa i miasta. Prezydyum nie wątpi, że w dniu tym tj. w sobotę 19 bm. ze wszystkich domów krakowskich powiewać będą flagi na znak należnej czci narodu dla konstytucyjnego Naczelnika państwa. Prezydyum miasta wydało polecenie udekorowania budynków miejskich już w piątek popołudniu.

— **Poranek ku czci Naczelnika państwa** z okazyi Jego imienin odbędzie się w „Bagateli" w niedzielę 20 bm. o 11-tej przedpołudniem. W programie recytacya utworu scenicznego Leona Wiesenberga pt. „Nasz czyn" poświęconego przez autora Naczelnikowi państwa. Bilety na poranek nabywać można już przy kasie teatru.

— **Generalny delegat Rządu dr. Gałecki** będzie udzielał posłuchań w dniu 28 bm. w gmachu starostwa od godz. 10½ rano.

— **Sprzadaż cukru za luty i marzec.** Od poniedziałku 21 bm. rozpocznie się sprzedaż cukru za luty i marzec po 800 gr. na osobę, a to na kupon lutowy po 400 gr. białego (w tem 200 gr. grysikowego i 200 gr kostkowego) w cenie a 72 mk 60 fen. za 1 kg., tj. 29 Mk 04 fen. za 400 gr., a na kupon marcowy po 400 gr. żółtego w cenie a 64 mk za 1 kg. tj. 25.60 mk za 400 gr.

W celu przydziału cukru winni zgłosić się właściciele sklepów rejonowych oraz reprezentanci konsumów i zakładów zbiorowego pożycia po asygnaty w biurze centralnem magistratu, pałac Larischa, I. p. oficyny pl. WW. Świętych l. 6, w dniach 17, 18 i 19 bm. i natychmiast podjąć asygnowanie ilości.

— **Uroczysta Akademia** w niedzielę dnia 20. marca b. r. odbędzie się o godz. 10 min. 30 przedpołudniem w sali kina „Warszawa" przy ul. Stradom 15. Uroczysta Akademia z okazyi odbudowy Palestyny z udziałem WPanów: Dra Abrahama Klumla z Warszawy, prezesa stronnictwa syonistycznego w Polsce, Dra Leona Reicha ze Lwowa, prezesa stronnictwa syonistycznego wschodniej Małopolski, posła Dra Ozyasza Thona, prezesa stronnictwa syonistycznego zachodniej Małopolski i Śląska.

Bilety na akademię w cenie od 30 do 100 Mkp są do nabycia w biurze „Keren Hajessod", Stradom 15 od godz. 9—1 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

— Wygaśnięcie pryszczycy. Magistrat zawiadamia interesowanych, iż zniósł z dniem 10. marca b. r. — wobec wygaśnięcia pryszczycy bydła rogatego — ograniczenie w obrocie zwierzętami racicowemi zarządzone obwieszczeniem z dnia 20. listopada ubiegłego roku

— Przemysłowcy i kupcy na plebiscyt. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, że na cele plebiscytu górnośląskiego zebrała w swoim okręgu kwotę 1.623.612 Mkp.

— Z Toynbee-Hali. W piątek dnia 18 bm. odbędzie się w sali Ezry, Krakowska 41, wykład dra Wilhelma Fallka o dramatach Strindberga. Pocz. o godz. ½9 wiecz. W sobotę dnia o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w tejże sali p. Fryd. Freunda odczyt o reformie mieszkaniowej. Wstęp na oba wykłady wolny

— Z teatru im. J. Słowackiego komunikują: Pierwsze występy K. Adwentowicza rozpoczęły się pod znakiem sukcesu w którym nawiązały się odrazu węzły łączące artystę ze sceną i publicznością krakowską. Gościna świetnego artysty umożliwiła wystawienie dzieła niezwykłego, które stawia nieprzeciętne wymagania nietylko aktorom, ale także słuchaczowi. Niewygasłe zamiłowanie publiczności krakowskiej do poważnego repertuaru objawiło się w przyjęciu i powdzeniu tej nieznanej u nas jeszcze sztuki Drugą kreacyą znakomitego gościa będzie tytułowa rola w Rittnerowskim „Don Juanie", przygotowanym na koniec bież. tygodnia.

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Krotochwila Gavault'a i Charvay'a pt. „300 dni" powtórzona będzie dzisiaj jeszcze i jutro wieczorem. W niedzielę powtórzona będzie „Kiki" Picarda. Próby z nowości najbliższej w pełnym toku. Premiera odbędzie się w poniedziałek.

— Odczyt. Dziś, we czwartek dnia 17 bm odbędzie się w sali Seminaryum filozof. ul. św. Anny 12. parter, odczyt prof. dr. Gołąba p. t. Nowa książka „O zasadach filozofii prawa". Początek o godz 6 w.

— Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj o godz 3 popołudniu woźnica Bronisław Janeczek l. 17 pochodzący ze wsi Wesoła w pow. Miechowskim, jadąc wozem na ul. Warszawskiej, najechał na przechodzące dzieci: 10-let. Jana i 3-letnią Eugenię Słupczyńskich. Eugenia znalazła śmierć na miejscu, jej brat zaś doznał ciężkich pokaleczeń. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło rannego chłopca do szpitala, zwłoki dziewczynki zabrała do domu matka.

— Amatorzy słodyczy. Aresztowano 17-letnich Józefa Sobkowicza i Jana Łopatę, zajętych w cukierni Szczawińskiego przy ul. Długiej, którzy, jak dochodzenia wykazały, dobrali się zapomocą dorobionego klucza do magazynu cukierniczego, skradli rozmaite towary cukiernicze warto ść 8000 mk.

— Nieuczciwe służące. Policya aresztowała Teklę Lembal i Rozalię Scher, które na szkodę swego pracodawcy dra Aronsohna w Podgórzu skradły rozmaite przedmioty z garderoby i bielizny wartości kilkunastu tysięcy marek

Za podobną kradzież popełnioną na szkodę p. Anieli Rydlewskiej (Szpitalna 18) aresztowano Agnieszkę Filipek Szkoda wyniosi 3000 Mk

— Znów wróżbista. Za wyłudzanie znaczniejszych kwot pieniężnych za wróżenie z kart aresztowano Franciszka Kokoszkę, l. 36, znanego ca urzędu krakowskim złodzieja

— Za kradzież dwóch pakunków z bielizną i wiktuałami, popełnioną w pociągu idącym z Oświęcimia do Krakowa aresztowano Judę Steinbergera. Szkoda wynosi 10.000 Mk.

---o---

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Taniec śmierci".
Piątek: Koncert.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „300 dni".

REPERTUAR TEATRU IM. POWSZECHNEGO

Czwartek: „Wielkie bractwo".
Piątek: „Lalka".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Gwiazda Kaukazu"

WYKŁADY W „TOYNBEE-HALI" (sala „Ezry", ul. Krakowska 41).

Piątek: Dr. Wilhelm Fallek: O dramatach Strindberga. (Pocz. o godz. ½9 wieczór).
Sobota: P. Fryd. Freund: O reformie mieszkaniowej (Pocz. o godz. 4 pop.).

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha), w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Czwartek: Józef Flach: „Śladem sławnych romansów" cz. XV.: „Synowie ziemi" Przybyszewskiego.

---o---

Z kraju.

Mizrachistyczna konferencya przedwstępna otwartą została wczoraj w Warszawie. Na porządku dziennym obrad znajdują się m. i.: Sprawozdanie posła Farbsteina o działalności Kom. Centralnego, referat dra Feldmanna o organizacyi, referat rab. Wisenbauma o pracy palestyńskiej, referat dra Feldmanna o pracy wychowawczej i pos. Farbsteina o polityce krajowej.

Krytyczne położenie „Hacefiry". „Hacefira" zwraca się z gorącą odezwą do osób, miłujących język hebrajski, o poparcie tego dziennika. Wydawnictwo zawiadamia, że jeżeli nie będzie miało przynajmniej 10.000 prenumeratorów to „Hacefira" przestanie wychodzić z dniem 1-ym kwietnia.

Czynności „Maawirim". Centralny Syonistyczny Wydział Palestyński komunikuje: Wobec licznych zapytywań, zawiadamiamy, że oddział transportowy „Maawirim" wysyła koleją i okrętami po cenach najtańszych ruchomości emigrantów, jak bieliznę, pościel, ubranie, sprzęty domowe, narzędzia pracy, warsztaty i drobne fabryczki. Załatwia przytem wszelkie formalności w Komisyi Przywozu i Wywozu, jakoteż stara się u władz kolejowych o prawo tranzytu całych wagonów z ruchomościami emigrantów. Listy adresować należy: Maawirim, Warszawa, Maryańska 10 m. 1.

Przeciw kalumniatorom. W „Robotniku" czytamy następujący list: „Szanowny Panie Redaktorze! Wobec szeregu artykułów, jakie ostatnio pojawiły się w pewnym odłamie prasy, w których przeciwstawianie poetów „Skamandra" aryjczyków kolegom ich pochodzenia żydowskiego przybierać zaczyna charakter prowokacyi, niżej podpisani piętnują tego rodzaju metody walki i oświadczają, że nie naruszą one w niczem wspólnoty zamierzeń artystycznych.

Z poważaniem

Kazimierz Wierzyński, W. Horzyca, Feliks Przysiecki, Jan Lechoń, Jarosław Iwaszkiewicz, M. Rytard, Władysław Zawistowski, Zygmunt Karski, Stanisław Baliński, Julian Eysmond".

---o---

Dział gospodarczy.

Arbitraż.

(n) Arbitraż, tzn. wyzyskiwanie różnic kursowych notowań na rozmaitych giełdach krajowych i zagranicznych, odgrywał w międzynarodowych interesach giełdowych zawsze wybitną rolę. Jednak także i w tym dziale wywołała wojna gruntowny przewrót. Dzisiaj znajduje się arbitraż dewizowy i walutowy na najwyższym szczeblu swej świetności, chociaż przed wojną jego znaczenie było bardzo stosunkowo szczupłe ze względu na minimalność wahań kursów rozmaitego rodzaju walut i dewiz. Trudniły się więc przed wojną tego rodzaju arbitrażu wyłącznie wielkie banki, gdyż interes właśnie z powodu stałoście kursów tylko wtedy się opłacał, gdy sięgał milionowych (w przedwojennych milionach!) kwot. Takich zaś sum prywatny bankier nie mógł inwestować. — Natomiast arbitraż w efektach był prawie wyłączną domeną bankierów, a wielkie banki dopiero znacznie później ku niemu się zwróciły. W międzynarodowym ruchu odgrywał jednak po wojnie tego rodzaju arbitraż rolę mniejszą od przedwojennej i dopiero w ostatnich miesiącach nastąpiła zmiana w dawnym kierunku.

Rozwój interesu arbitrażowego uwarunkowany był z natury rzeczy od wprowadzenia połączenia telefonicznego między poszczególnemi giełdami; datuje się więc też dopiero od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Około roku 1895 istniała już między Paryżem, Brukselą, Amsterdamem, Zurychem, Berlinem, Wiedniem itd. gęsta sieć telefoniczna. Jedynie Londyn i Nowy Jork pozostały niepołączone z kontynentem drutami telefonicznymi (znacznie później wybudowano linię Londyn—Paryż), porozumiewano się więc nadal drogą telegraficzną. Przy tej sposobności godzi się zanotować ciekawy fakt. Anglia nie zna i nie wprowadziła u siebie urządzenia telegramów pilnych; aby się więc zabezpieczyć przed opóźnieniem nadawano pilne depesze kablowe do Nowego Jorku, a stamtąd w krótkim czasie podawano je dalej do Londynu. Bankierzy nowojorscy udawali się też już o godz 6-tej rano (z powodu różnicy czasu Europa—Ameryka dla Europy pora południowa) do biur, aby ekspedywać do Londynu otrzymane z Europy telegramy.

Z wybuchem wojny interes arbitrażowy ustał prawie że zupełnie. Państwa zamknęły swe granice, zakazały wywozu efektów i walut, giełdy zawiesiły częściowo swe czynności. W ciągu trwania wojny, a nawet po jej zakończeniu pozostały efekty państw centralnych wyłączone od obrotów.

Z teatru powszechnego.

„Królowa przedmieścia", wodewil w 5 aktach Konst. Krumłowskiego, muzyka Wł. Powiadowskiego. **Dwudziestopięcioletni jubileusz autora.**

Wysoce ceniony i lubiany autor sztuk ludowych Konstanty Krumłowski miał sposobność przekonać się, jakim mirem się cieszy. Sala teatru Powszechnego nie mogła pomieścić tłoczącej się na jubileuszowe przedstawienie „Królowej przedmieścia" publiczności. Mnóstwo ludzi wdarło się do teatru, stojąc gromadami koło garderób Każdy pragnął widzieć odświętne widowisko i brać udział w hołdzie, należnym Krumłowskiemu za jego ćwierćwiekową pracę, tak chlubnie rozpoczętą „Królową przedmieścia", graną przed laty w Krakowie i na dziesiątkach innych scen z powodzeniem fenomenalnem.

Wyrażenia i kuplety tej sztuki były ongi na ustach wszystkich, od ostatniego „andra" do złotej młodzieży, Bo też typy andrusów podmiejskich miały w sobie tyle prawdziwych, plastycznych, artystycznie wydobytych rysów, że jeszcze dziś niedużo wodewil ten stracił na świeżości i sceniczej sile. Tembardziej, że Krumłowski zaktualizował „Królową przedmieścia" kupletami skrzącemi się miłym, pogodnym dowcipem. Świetne były piosenki o mizeryi mieszczańskiej i łapaniu złodziei na Rynku.

Po drugim akcie urządzono p. Krumłowskiemu burzliwą owację W otoczeniu artystów i artystek teatru Powszechnego, delegacyi „Bagateli" pp. Dante Baranowskiego i Berskiego, oraz przedstawiciela „Teatru Nowości" przemówił w gorących słowach p. dyr. Wiśniewski, a słowa jego znalazły serdeczny oddźwięk na widowni, która długo niemilknącemi oklaskami uczciła wzruszonego Jubilata, szczodrze obdarzonego upominkami i kwiatami.

Sztukę samą prowadził zręcznie p. Minowicz, wyborny zarazem reprezentant Antka. **W. F.**

Z „Bagateli".

„300 dni" krotochwila w 3 aktach Gavaulta i Charveya reżyserował p. Franciszek Wysocki.

„Bagatela" wydobyła z lamusa teatralnego starą farsę francuską „300 dni", jakkolwiek można było wskrzesić z owych dawnych, dobrych czasów przedwojennych krotochwilę znacznie dowcipniejsze.

Można ostatecznie znaleźć dowcipy w „300 dniach", ale tak rzadko rozsiane są w sztuce, jak rodzynki w cieście, jest także parę sytuacyi zabawnych, które nasuwał pocieszny pomysł spółki francuskiej.

Cały byt młodej, światowej damy zależy od tej jednej okoliczności, by w 300 dniach po śmierci męża (z którym żyła w małżeństwie cztery godziny!) ukazał się potomek, w przeciwnym razie dziesięciomilionowy majątek ma przypaść rodzinnemu miasteczku Dla warowania praw gminy i strzeżenia Elizy by żaden adorator nie mógł w „zakazanym" celu zbliżyć się do niej i sprowadzić na świat dziecko nasyła magistrat podtatusiałego rajcę, by przez 24 godzin na dobę przez 282 dni strzegł cnoty pani Monlurey.

Spółka paryska przypomina starą, jak świat prawdę, że gdy kobieta pragnie użyczyć czaru swych wdzięków — nie może temu zaradzić żadna siła ludzka, a cóż dopiero safandula Lescalopier. Około tej myśli toczy się po nadmiernie śliskich scenach farsowa akcya, której niekrotofilnym finalem jest, że niepotrzebne były wszystkie zachody, bo znalazł się późniejszy testament, powołujący Elizę na generalną spadkobierczynię.

Reżyserya i gra nie spełniały swego zadania. Taką krotochwilę trzeba zagrać w zawrotnem tempie, które było w „Bagateli" zbyt powolnem, nieomal karawaniarskiem. Poprawną Elizą była p. Czajkowska, miłym partnerem p. Brzeski. Wyborną sylwetkę stworzył jedynie p. Trzywdar. Czołową rolę Groche'a poruczono niewłaściwie p. Dębowiczowi. Jest to artysta o powolnym, flegmatycznym temperamencie scenicznym, a kreacya zahukanego, ciągle spieszącego się Groche'a nie leży zupełnie w zakresie talentu p. Dębowicza. Przykrą prawdę muszę powiedzieć p. Sourek. Stawia dopiero pierwsze kroki sceniczne, ale dykcya, mimika, brak odczucia sceny wskazuje, że powinna ją porzucić, by zaoszczędzić sobie w życiu rozczarowania. Mylnie ujął rolę notaryusza p. Żelawski, który czerpał natchnienie z budki suflera.

Myślałem, że po okropnościach przebrzmiałego dramatu strindbergowskiego, odpocznę nareszcie na francuskiej farsie, ale sztuka i gra popsuła mi humor. **W. F.**

spadły potem akcye rosyjskie. Natomiast w miejscach neutralnych w połączeniu z nowem ustosunkowaniem się walut, nastąpił żywy ruch. Niemcy i Austrya w poszukiwaniu za zagranicznymi środkami płatniczymi rzucały masowo efekty na rynek. Szczególnie Amsterdam tak był zalany efektami zagranicznymi, że musiano zastosować środki ochronne. Polegały one na tem, że na mocy specyalnych postanowień stemplowych dopuszczono do obrotów w Holandyi tylko te efekty, które się znajdywały w kraju przed 1. styczniem 1915 r. Także giełdy zurychskie absorbowały masę materyału efektowego, a w Zurychu obroty dochodziły do niebywale uprzednio nie notowanej wysokości.

Obecnie międzynarodowy a nawet międzygiełdowy arbitraż efektów nie odgrywa zbyt wielkiego znaczenia. Papiery akcyjne polskie są na ogół powojennego pochodzenia i na giełdach zagranicznych nie notowane. Z dawnych dopuszczone są do obrotów np. na giełdzie wiedeńskiej tylko kilka: Zieleniewski, Siersza górnicza, papiery naftowe towarzystw zresztą obcych. Połączenie w czasie trwania giełdy trudno uzyskać, trudno więc też wyzyskać wahania, jakie mają miejsce w czasie zebrania giełdowego. Istnieją natomiast znaczne różnice między notowaniami giełd krajowych. Dadzą się one wytłumaczyć tak gorączką spekulacyjną (na różnych miejscach z rozmaitem natężeniem występującą), jak i brakiem jednolitego ustawodawstwa giełdowego (sześć miesięcy jeszcze stan ten trwać będzie). Brak ustawodawstwa spodował, że niewiele jest tylko papierów notowanych na wszystkich giełdach polskich, a nawet między Lwowem i Krakowem kontakt nie jest zbyt silny. Warszawa np. nie dopuszcza do notowań akcyi przedsiębiorstw, które nie wykazały się ogłoszeniem bilansu i wypłatą jednej conajmniej dywidendy, w Krakowie tego przepisu się przestrzegano. Najrentowniejszy więc arbitraż ma miejsce w akcyach na giełdach (lub na pewnych giełdach) nienotowanych; ale i tak ustępuje on w zupełności na drugi plan wobec zainteresowania, jakie dla świata finansowego i handlowego przedstawia arbitraż dewizowy, zagranicą praktykowany jawnie, u nas z powodu istniejących ograniczeń nie mniej — choć w podziemiach — kwitnący.

Arbitraż dewizowy przybrał w połączeniu z rozstrojem walut rozmiary dotąd nie przewidywane. Podczas gdy przed wojną służył on dla wyrównania rezczywiście dokonanych wielkich transakcyi efektownych, stał się on obecnie „celem" tzn. powołane i niepowołane koła starają się wyzyskać wahania walut na rynku międzynarodowym. Na zachodzie od Polski arbitrażowi temu nie kładzie się żadnych tam, połączenie telefoniczne między Berlinem, Kopenhagą, Zurychem, Paryżem, Londynem stoją otworem. Jednak tylko sposób załatwiania interesów drogą telefoniczną jest wspólny obecnemu i przedwojennemu interesowi; zresztą szanse zupełnie się zmieniły.

Podczas gdy dawniej arbitrażysta załatwiał interesy w czasie zebrania giełdowego, „działa" on obecnie o każdej porze dnia i... nocy. Np. główne transakcye dewizowe między Berlinem i Wiedniem (także między Wiedniem a Krakowem) dokonują się między 1 a 2 godziną w nocy. Z Zagrzebiem rozmawiają giełdziarze prawie wyłącznie między 3 a 4 nad ranem. W tych godzinach są druty telefoniczne niejako zarezerwowane dla rozmów giełdowych. Dla arbitrażysty nie istnieje ośmiogodzinny dzień pracy (rekompensatę znajduje się w odpowiednich zyskach!) aparat telefoniczny znajduje się w bezpośredniej bliskości jego miejsca spoczynku.

Z pośród międzynarodowych miejsc dewizowych w najkorzystniejszej sytuacyi znajduje się Paryż gdyż posiada połączenie telefoniczne z Berlinem i Londynem i może najlepiej wykorzystać wahania walutowe rozmaitych rynków. Ilość tychże powiększyła się zresztą przez przystąpienie Warszawy i Gdańska, wykazujących bardzo żywe obroty. Warszawa jest punktem centralnym dla handlu notami dolarowemi, w Gdańsku dokonuje się codziennie milionowych transakcyi w markach polskich (vide Bank Kupiectwa Polskiego!) Zresztą arbitraż dewizowy nie ogranicza się obecnie do różnic notowań między giełdami krajowemi a zagranicznemi. Każde miasto ma obecnie swe odrębne, często bardzo różne kursy. Gdy się do Rumunii wywoziło korony, stał lei w Śniatynie i we Lwowie o kilkadziesiąt punktów niżej niż w Krakowie. A gdy tutaj przygotowuje się wielką transakcyę do Wiednia, lub gdy Warszawa skupuje pewne wrtości, aby je viaGdańsk czy Berlin wyprawić z kraju, różnice są mniejsze.

Zailustrujmy je cyframi: Dnia 11 bm. notowano w Wiedniu: Berlin 1170, Londyn 3345, Nowy Jork 719, Praga 956, Warszawa 0.85, Zurych 12125. W tym samym dniu można było kupić w Zurychu: Berlin 940, Londyn 2315, N. Jork 591, Praga 770, Warszawa 0.66, Wiedeń 0.85. Przerachowawszy na marki polskie otrzymujemy następujące ceny: Dewiza Berlin kosztowała w Zurychu 1382 (w Wiedniu 1371), Londyn 3403 (w Wiedniu 3322), Nowy Jork 869 (848), Praga 1132 (1128), Zurych 147 (142), Wiedeń 125 (118). Dyferencye są ogromne, szczególnie gdy się zważy, że dzienne obroty wynoszą miliony franków szwajcarskich.

Różnice te potęgują się jeśli się weźmie pod uwagę nasze ceny krajowe — rzecz jasna nie notowane przez oficyalne giełdy, gdyż w bankach dewizowych walut otrzymać nie można — podług wolnego obrotu. Otóż dnia 11 bm. sprzedawano w Warszawie marki niem. 1410—1413, funty 3600, dolary 880—878, korony czeskie 12, korony wiedeńskie 140. Z zestawienia wynika jasno, że koszta nabycia dewiz wewnątrz kraju są najwyższe; fakt ten śmiało można położyć na karb nietylko rzeczywiście istniejącej spekulacyi na zniżkę marki polskiej, ale także na karb ograniczeń obrotu dewizowego. Sytuacyę tę arbitrażyści doskonale umieją wyzyskać, zarabiając dziennie miliony bez ryzyka i pracy. Trzeba tylko posiadać: stosunki, spryt, telefon... i nie bardzo zważać na rozporządzenia ministra skarbu.

Dla naszego handlu przedstawia się opisany wyżej stan rzeczy — wynikający w znacznej mierze z naszej nieszczęśliwej polityki dewizowej — groźne niebezpieczeństwo. Na rynku zagranicznym także o ile chodzi o import towarów zagranicznych do Polski nie może kupiec polski wystąpić w charakterze współzawodnika z kupcem zagranicznym. Ten ostatni nabywa bowiem np. w Zurychu czy Wiedniu potrzebne przypuśćmy dla zapłacenia mąki amerykańskiej dolary znacznie taniej, niż je nabyć może kupiec polski. Zagraniczne firmy mogą więc towary w Polsce znacznie taniej niż krajowe firmy oferować, a w ten sposób zupełnie zniszczyć nasz handel przywozowy.

Z Delegatury Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych komunikują: Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 31. XII. 1920 r. Dz. ust. z 24. II. 1921 r. zniesioną została Komisya dewizowa oraz jej lokalne Komitety wykonawcze. Funkcye tych ostatnich w szczególności przydział dewiz na cele importu towarów, oraz na inne rozporządzeniem określone cele, objęły banki dewizowe, do których na terenie zachodniej Małopolski należą: Akc. Bank Hipot., Akc. Bank Związkowy, Bank komercyalny, Bank Małopolski, Bank Wschodni, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Krajowy, Pol. Bank Przem. Powszechny Bank kredytowy, Warsz. Bank Handl. oraz Ziemski Bank kredytowy.

Sprawy wyłączone z kompetencyi banków dewizowych załatwiane będą wprost przez Delegata Min. Skarbu dla spraw dewizowych. Do spraw tych należy przydział dewiz ponad 500 fr. szw. na cele gospodarczo uzasadnione, nie objęte rozporządzeniem, wywóz walut zagr. i dewiz ponad 1000 fr. szw., lub równowartości w innych walutach, niepochodzących z kupna w bankach dewizowych, wywóz marek pol. ponad 50.000, wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych oraz wydawanie pozwoleń na wywóz zagranicę kruszców szlachetnych.

Miejsce urzędowania Delegata Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych znajduje się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej.

Impex. „Mon. Pol." z 15 bm. ogłasza postanowienie, zatwierdzające podwyższenie kapitału o 12.6 milionów mkp. (90.000 akcyi po kursie 140 mk) z tem, że dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje w zakreślonym przez Zarząd Spółki terminie prawo poboru jednej nowej akcyi na każdą akcyę poprzednich emisyi po kursie emisyjnym marek polskich 220 za sztukę. Dla nowych akcyonaryuszów kurs emisyjny wynosić będzie 320 mkp.

Nowe ceny spirytusu, obowiązujące od 15. bm. ustalone zostały rozp. min. skarbu (Mon. P. Nr 60).

Przymusowy wykup przedmiotów powszedniego użytku. Według rozp. Rady Ministrów (Dz. U. Nr. 23) mogą władze admin. lub komunalne zarządzać za pozwoleniem min. aprowizacyi 1) spisy zapasów przedmiotów powszedniego użytku, 2) przymusowy ich wykup za opłatą cen, określonych przez władze admin. I. instancyi, a nie wyższych od cen maksymalnych. Przekroczenie rozporządzenia karanem będzie według postanowień ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. 67 z 1920 r.).

Noty Kriesa. Jak już wczoraj donieśliśmy, zapadło w drugiej instancyi sądowej w Niemczech orzeczenie, iż Rzesza nie ponosi odpowiedzialności za noty Kriesa. Orzeczenie to zwraca się przeciw emigrantom niemieckim, mało natomiast dotyczy obywateli polskich, gdyż „bssolerki" już dawno z Polski wywędrowały. „Kuryer Polski" zwraca natomiast uwagę, że sprawa ta interesuje ją w bardzo wysokim stopniu Polską Krajową Kasę Pożyczkową, a więc państwo polskie. Każdy bilans naszej Kasy wykazuje pozycyę wierzytelności kasy w bankach niemieckich. Jestto właśnie pretensya z tytułu wymiany „rzeszek" na marki niemieckie al pari. W bilansie z 31 grudnia 1920 pozycya ta przewyższała 400 milionów marek. Łatwo przy obecnym kursie marek niemieckich obliczyć, że idzie tu o miliardowe kwoty dla skarbu polskiego.

Rzecz jasna, że skarbu tego nie obchodzą ani wyroki, wydane przez sądy niemieckie w sporach między niemieckim Bankiem Rzeszy, a obywatelami niemieckimi. Sprawa między Bankiem Rzeszy a naszą Kasą Pożyczkową wchodzi w zakres prawa międzynarodowego i sądzona być musi na zupełnie innej podstawie prawnej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że na zasadzie deklaracyi niemieckich władz okupacyjnych powstało międzynarodowe ze strony Niemiec zobowiązanie wobec państwa polskiego, uznanego przez Niemcy aktem z 5 listopada 1916 roku.

Z giełdy.

Kraków, 16 marca.

Stagnacya bez zmiany; zyskały Zieleniewski (100), Trzebinia żelazo (300—500), spadły Parowozy I emisyi (200 do 250), Krakusy (do 200 punktów). Z papierów lokacyjnych kupowano 4½ % List. zast. B. Hip. po 99.25 i 4½ % List. zast. Tow. kred. ziem. po 105. Waluty i dewizy — także w wolnym obrocie — bez zmiany.

Giełda krakowska z dnia 16 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar	żądano	tranzakc
Bank Przemysłowy Mk	550—	600—	
„ Hipoteczny	680—	740—	
„ Małopolski	750—	800—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	760—	775—	730—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200—	——	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4400—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	975—	1075—	1000—1025
Handl. Spółka akc. „Impeks"	600—	650—	630—
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1900—	2100—	2000—
Żegluga Polska	800—	900—	
Zieleniewski	6900—	7300—	7100—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.	4500—	4800—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em	2150—	2500—	2175—2250
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5100—	5500—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2300—	2600—	2400—2600
„Automoter„ fabryka samochodów	2200—	2400—	2275—
„Górka" fabryka cementu	8300—	8600—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5800—	6100—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8300—	8600—	
Polska nafta	2900—	3100—	3000—
Elektrownia w Sierszy III em.	1800—	2000—	
„Oikos" T. A.	3900—	4100—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1250—	1350—	1275—1300
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2400—	2800—	2450—2550
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3000—	3800—	3800—3600
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700—	3900—	

Waluty i dewizy

	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	830—	860—	——	——
Franki francuskie	62—	65—	63—	65.—
Marki niemieckie	13—	14—	13—	15—
Korony austryackie	115—	120—	120—	126—
Korony czesko-słowackie	10·50	11·50	11—	12—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	——	——
Liry włoskie	28—	32—	——	——

Zamknięcie giełdy w Zurychu dnia 16 bm. (L.) Berlin 9.32½ (15 bm. 9.32½), Holandya 201 (202.60), Nowy Jork 584 (589.50), Londyn 21.80 (21.65), Bruksela — (42.50), Praga 7.70 (7.70), Bukareszt 7.95 (7.90), Zagrzeb 4 (4), Budapeszt 1.42½ (1.44), Warszawa 0.69 (0.70), Wiedeń 1.35 (1.40), austr. stempl. 0.85 (0.87½).

Niesłabnący opór powstańców kronsztadzkich.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina: Z nad granicy finlandzkiej donoszą, że twierdza Krasnaja Górka znajduje się ponownie w rękach rewolucyonistów kronsztadzkich, którzy skierowali ogień na Petersburg. Trocki znajduje się znowu w Petersburgu.

Londyn. PAT. (Reuter). Dzienniki donoszą, że ataki chińskich wojsk najemnych na Kronstadt nie udały się. W ciągu ostatnich dni stracily wojska czerwone 8 tysięcy ludzi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Iskrówka moskiewska donosi, że sytuacya w Kronsztadzie zmieniła się na korzyść sowietów. Rząd sowiecki oświadcza, że chce uniknąć rozlewu krwi i dlatego ataki bolszewickie na Kronsztad mają tylko charakter demonstracyjny.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Frankfurter Ztg.“ donosi na podstawie wiadomości z granicy finlandzkiej, że powstanie w Rosyi rozszerza się. Między Kronstadem a Petersburgiem wre zacięta walka artyleryjska. Garnizon Oranienburga, składający się z 3000 żołnierzy, przeszedł na stronę powstańców. W Petersburgu zostali zmobilizowani urzędnicy sowieccy.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą, że powstanie antybolszewickie na Ukrainie rozszerza się. Bolszewicy wycofali swe wojska z granicy rumuńskiej i wysłali je do Odessy, gdzie garnizon sowiecki się zbuntował

Zapewnienia Cziczerina.

Moskwa. PAT. (WBK.) W depeszy iskrowej do wszystkich przedstawicieli zagranicznych oświadczył Cziczerin, że wiadomości rozszerzane w prasie zagranicznej o rozruchach w conajmniej 12 rosyjskich miastach, są zmyślone. Z wyjątkiem Kronstadu panuje w Rosyi spokój i porządek.

Moskwa. PAT. (W. B. K) Położenie w Kronstadzie zmienia się codziennie na naszą korzyść. Nieznaczne nasze przedsięwzięcia odpowiadają naszym z góry powziętym planom. Ostatnie wiadomości z twierdzy donoszą o wielkich rozruchach między wojskiem. W Moskwie, Petersburgu i całej Rosyi oczekują ze spokojem poddania się Kronstadu.

Pogrom Żydów w Ludince.

Wilno. (Rprs.). Powstańcy zajęli stacyę i miasteczko Ludinka, gdzie już gospodarują od tygodnia. Oddział powstańczy liczy do 4 tysięcy ludzi, posiada karabiny maszynowe i pociąg opancerzony. Po zajęciu Ludinki powstańcy urządzili pogrom żydowski.

Niemcy przygotowują zbrojny opór na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu.

Morawska Ostrawa. PAT. „Moravsko-sleski Dennik“ donosi, że Niemcy na Górnym Śląsku istotnie przygotowują się do zbrojnego oporu na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu. Pismo to konstatuje, że rząd niemiecki już od dłuższego czasu posyła olbrzymie kwoty pieniężne na cele agitacyjne na Górnym Śląsku. Tysiące młodych ludzi na Górnym Śląsku a nawet na Śląsku Hulczyńskim, znajdującym się już częścią pod rządami republiki czeskiej, otrzymało pełne uzbrojenie i mundury. Zadaniem tych ludzi jest na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu dla Niemiec wywołanie rozruchów i stworzenie dla Niemców pretekstu do dalszej wojskowej interwencyi. Wszystkie te zarządzenia zmierzają przeciwko Polsce.

Przed nominacyą wojewodów małopolskich.

M. Warszawa. (Telefonem). Nominacya wojewodów małopolskich ma nastąpić w najbliższych dniach. Wojewodą krakowskim mianowany zostanie gen. delegat rządu dr. Gałecki, wojewodą lwowskim p. Grabowski, stanisławowskim p. Jurystowski, tarnopolskim p. Zawistowski lub p. Ołtyński. Wszyscy wspomniani wyżej z wyjątkiem p. Gałeckiego są radcami namiestnictwa we Lwowie.

Wykrycie gniazda komunistycznego w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Władze bezpieczeństwa wpadły na trop szajki komunistów. W mieszkaniu Maryanny Rutkowskiej przy ul. Nowolipie 42 znaleziono 2 pudy broszur treści komunistycznej; prócz właścicielki mieszkania aresztowano również niejaką Zofię Pylińską, która w śledztwie przyznała się, że jest ideową komunistką. Dalsze dochodzenia doprowadziły do wykrycia w mieszkaniu pracownicy sztucznych kwiatów Ludwiki Matyszewskiej przy ul. Młynarskiej 6, 5 pudów bibuły komunistycznej, wśród której znajdowały się broszury, proklamacye podpisane przez K. P. R. P. (Komunist. partya Rzplitej Polskiej), blankiety, legitymacye, m. in. także w języku żydowskim.

Udaremniony zamach na Sawinkowa w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Policya warszawska wykryła szeroko rozgałęziony spisek na życie Sawinkowa. Zamachowcy w osobach gen. Peremykina, dowódcy 3 armii antybolszewickiej (Bałachowicza), pułk. hr. Murawiowa, pułk. Herszelmana oraz kobiety-szpiega, podającej się za Janinę hr. Zamojską — zostali osadzeni w więzieniu. Przy aresztowanych, którzy zamieszkiwali pierwszorzędne hotele warszawskie, znaleziono rewolwery z nabojami, oraz fałszywe paszporty na wyjazd do Węgier.

Międzynarodowa waluta.

M. Warszawa. (Telefonem.) „Przegląd Wieczorny“ donosi z Londynu, że rząd angielski zgodził się na projekt wydania bonów międzynarodowych, opartych na złocie, uzyskanem od Niemiec, a zagwarantowanych przez Ligę narodów. Bony te mają być uznane za międzynarodową walutę o stałym wysokim kursie, a używać ich mają przedewszystkiem państwa o złej walucie, udzielając gwarancyj w postaci zastawów kopalń, kolei i t. p.

Zaburzenia antysemickie w Budapeszcie.

L. Wiedeń. (Telefonem). W Budapeszcie przyszło również do eksceśów antysemickich, urządzonych przez związek „budzących się Węgier“. Po wygłoszeniu podburzających mów wtargnęli demonstranci do kawiarń i redakcyj niektórych pism oraz wyciągali z tramwajów pasażerów o wyglądzie semickim i znęcali się nad nimi.

Zamordowanie b. wezyra tureckiego Talaat Paszy w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem został tu zamordowany b. wielki wezyr turecki Talaat Pasza. Przebieg mordu był następujący: Przy Hardenbergerstrasse zauważyli przechodnie, jak młody osobnik zastąpił drogę starszemu człowiekowi, wyciągnął rewolwer z kieszeni i wymierzył doń kilka strzałów. Napadnięty wydał okrzyk i padł śmiertelnie raniony na ziemę. Sprawca zamachu odrzucił broń i próbował uciec, został jednak przez przechodniów zatrzymany i oddany w ręce policyi. Ta ostatnia stwierdziła, że zamordowany jest b. wielkim wezyrem tureckim Talaat Paszą, który mieszkał w Berlinie pod przybranem nazwiskiem. Sprawcą mordu jest 22-letni student Salomon Tei Lirian, pochodzący z Persyi. Motywy jego czynu są jeszcze dotąd nieznane. Jest prawdopodobnem, że student ten, podający się za Armeńczyka, uczynił to z zemsty za rzezie Armeńczyków, jakie spowodował lub conajmniej tolerował Talaat Pasza.

PAPIER

oferuję wszelkiego rodzaju papier: bezdrzewny, konceptowy, drukowy satynowany, Havanna, Pelleur. Hartpost, ariszowy, „Superior" z własnego składu w Krakowie.

TABLICZKI SZKOLNE

RYSIKI I PIORA jako zastępca pierwszorzędnych fabryk zagranicznych oferuję z mego składu w Krakowie oraz przyjmuję zamówienie na sezon szkolny.

BERNHARD RATZ, KRAKÓW, ULICA SENACKA L. 6.
WIEDEŃ II., VORGARTENSTRASSE 195. 438

Drobne ogłoszenia.

Młody człowiek z kapitałem 300000 Mkn. w gotówce przystąpi jako spólnik do przedsiębiorstwa rentownego. Zgłoszenia pod „L. S. 28" do Admin. „Nowego Dziennika". 455

Zdolna ekspedyentka oraz starszy praktykant znajdą umieszczenie w firmie „A la Ville de Paris", Floryańska 3. 463

Zdolnej panny do ekspedycyi przyjmie zaraz Adolf Faber, Kraków, Floryańska 6. 696

Poszukuje pokoju przy inteligentnej żydowskiej rodzinie. Oferty pod „Akademiczka" przyjmuje Admin. Nowego Dziennika. 707

Poszukuję zdolnej siły biurowej męzkiej ze znajomością franc. Zgłoszenia do Administracyi N. Dz. pod „725". 725

Poszukujemy urzędnika dobrze obeznanego z manipulacyą tartaczną. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do firmy „...an" Przemysł drzewny, Kraków, Grodzka 69. 731

Praktykanta z lepszej rodziny przyjmie Zakład jubilerski Strieker, Kraków, Sebastyana 33. 733

Spólnika z większym kapitałem poszukuję do mego dobrze prosperującego hurtowego składu towarów bławatnych w obszernym lokalu przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia pod „Kapitalista" do Administr. Nowego Dziennika. 661

Panny z praktyką biurową znającej język niemiecki, piszącej na maszynie, zaufania godnej poszukuje się do biura technicznego. Zgłoszenia pod „N. R." do biura ogłoszeń Feliksa Stattera; Grodzka 13. 473

Pierwsza Polska Agencya Publ.
„ARGUS"
Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.
Radcy L. Trzaskowskiego.

„ARGUS" udziela porady prawnej i interweniuje we wszelkich sprawach administr. Sporządza podania i rekursy do wszystkich władz. Uskutecznia czynności z zakresu rachunkowego, kolej. podatk. ubezp. etc. 451

„ARGUS" pośredniczy, w kupnie i sprzedaży kamienic, folwarków, i większych majątków ziemskich pod nader korzystnymi warunkami. Bliższe szczegóły w bezpł. prospektach. Jedyna i największa Agencya w Polsce.

Ostrzegam

że za Izraela i Maryę Aftergut zamieszkałych: Kraków. Czarnowiejska 76 nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności w razie gdyby w imieniu naszem usiłowali jakąkolwiek sprzedaż, kupno lub wynajem uskutecznic

Eugenia i Jakób Aftergut
Kalwarya Zeb. 717

SUKNA
OBRANIA CYWILNE
na zamówienia poleca
BROSS
Kraków ul. Floryańska 44.
Tel. 3269. 896

Krakowski Bank Kredytowy Oddział drzewny
Kraków, ulica Sławkowska l. 23.

Kupuje wszelkie materyały drzewne, loco stacya.
Uprasza o oferty. 468 Uprasza o oferty.

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAWIOL"

wyrob. Farmac. Labor.
AP. KOWALSKI w WARSZAWIE, MIODOWA 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 4011
Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego.
Hurtowna sprzedaż w Krakowie: Magister B. Jawornicki Akc. Tow. „PHARMA" ul. Długa L. 5. Magister St. Szczepański i Ska f. „HYGEA" ul. Krupnicza L. 12. Główny reprezentant na Kraków i Zachodnią Małopolskę firma „HYGEA".

OBUWIE

męskie i dziecinne w różnych fasonach jakoteż gatunkach, męskie lakiery, wiśniowe, chevr. czarne, półlakiery z wkładami, półwiśniowe.

BIELIZNA

męska, koszule dzienne i nocne, kaleseny, kołnierze, manszety, krawatki, skarpetki i wyroby galanteryjne

poleca 481
w wielkim wyborze
po cenach bardzo przystęp.
firma
HUGO WEINMAN
Kraków, Starowiślna 6.

Portfele, teki i torebki damskie

w wielkim wyborze poleca 483
M. PASKALSKI, Fabryka w Warszawie.
Skład fabryczny w lokalu firmy
Abraham Lindenbaum
Kraków, Dietlowska l. 47.

W. BUJANSKI
BIURO SPEDYCYJNE
KRAKOW, ul. ANDRZEJA POTOCKIEGO L. 9.
TEL. 19 i 3218. 365
uskutecznia
Spedycye krajowe i zagraniczne.
Transporty towarów wagonami zbiorowymi.
Formalności cłowe, przywozowe i wywozowe.
Przewóz mebli wozami meblowymi patentow.
WŁASNE ZASTĘPSTWA
we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.
WŁASNE SKŁADY TOWAROWE.

Objekt przemysłowy
(siła wodna) 736
nadający się na tartak itd. murowany, do sprzedania. Kraków, Krzywa 3. II. p.

Zęby sztuczne
nawet połamane, platynę, złoto i srebro
Kupuje T. Czyński
Kraków, Zyblikiewicza 15.
oficyna III. p. na prawo. Za ząb płacę najwyższe ceny Zamiejscowi mogą załatwiać pocztą. 480

Panny
biurowej
piszącej biegle na maszynie, możliwie z działu drzewnego poszukuje firma: Bader i Körbel. Orzeszkowej 4. 735

WOSK
ziemny
ratinowany (żółty) twardy lub miekki do kupna poszukiwany. Oferty do chem. fabryki Lamica Tow. z ogr. poc. Radwanice, Cząk C. S. R. 457

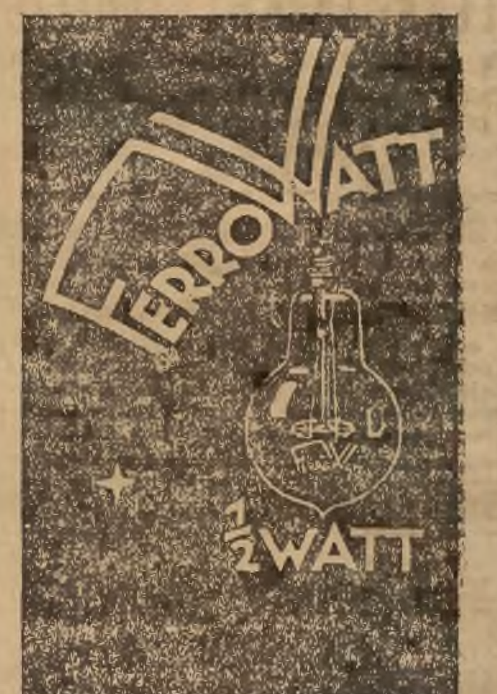
WORKI
różnego gatunku i płachty **kupuje i sprzedaje**
BIRNBAUM i LANDAU FEINSINGER
Kraków, ul. Brzozowa L. 20.
(Magazyn Starowiślna 91). 432

Do sprzedania
wielka maszyna
z transmisyą, młynkiem i dwoma walcami z kamienia granitowego, mogąca być użyta do każdego celu. Wiadomość u Wolfa Siegera Kraków, Augustyańska l. 5. 718

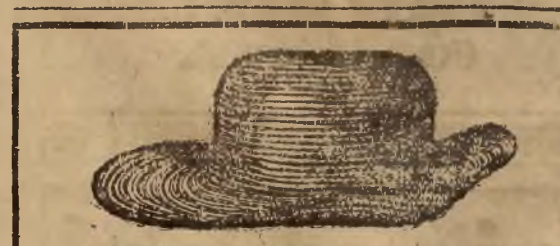
Rysunki na klisze
szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje
E. BARTL, Kraków
ul. Czapskich 1, III. p.
drzwi 93.

Do wynajęcia
od 1 czerwca br. lokale sklepowe, fabryczne i magazyny. Wiadomość u właścicielki realności w Podgórzu, Rynek gł. 12. I. p., między godz. 2—3 popoł. 469

SPOLNIKA
z większym kapitałem poszukuje dobrze zaprowadzona firma branży kolonialnej. Zgłoszenia pod „Milion" do Admin. Nowego Dziennika. 435



Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne
(oszczędnościowe) 371
we wszystkich typach.
Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony **skład**
HENRYK DORTHEIMER
Biuro Techniczne i Elektrotechniczne
Kraków, ulica św. Tomasza L. 8.



Zawiadamiam, że przyjmuję już
kapelusze damskie do przefasonowywania
według otrzymanych najnowszych modeli paryskich.
Z powodu znacznych zamówień na nowe kapelusze wkrótce zmuszony będę wstrzymać przyjmowanie kapeluszy do przefasonowywania.
W interesie Szan. P. T. Klienteli leży, by kapelusze już teraz oddawała do przefasonowywania. 291
FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH
S. WIENER, Krakow, Stradom 5.

Poszukuję
pokoju umeblowanego w zamian za lekcye języka angielskiego. Zgłosz. pod „Miss J." do Admin. Nowego Dziennika" 305

NADSZEDŁ
świeży transport towarów kolonialnych, łoju i kalafonii do wyrobu mydła. 404
Sprzedaż wagonowa fasoli białej, ryżu i mąki amerykańskiej po cenach konkurencyjnych. Warunki dogodne.
Dom Handlowy Gaenger i Ska. Kraków, Starowiślna L. 48.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7